

Zmuszanie do pracy przymusowej 42 migrantów - obywateli Bangladeszu
Chowdury i inni przeciwko Grecji (wyrok – 30 marca 2017r., Izba (Sekcja I), skarga nr 21884/15)

Skarżącymi było 42 obywateli Bangladeszu przebywających w Grecji. Nie mieli zezwoleń na pracę, kiedy w okresie między październikiem 2012 r. i lutym 2013 r. zostali zatrudnieni przy zbieraniu truskawek w gospodarstwie w Manolada. Obiecano im 22 euro za siedem godzin pracy i trzy euro za każdą dodatkową godzinę. Pracowali codziennie od 7 rano do 7 wieczorem pod nadzorem uzbrojonych ochroniarzy. Pracodawcy ostrzegli ich, że otrzymają zapłatę tylko, gdy będą kontynuować swoją pracę. Mieszkali w prowizorycznych szopach bez toalet lub bieżącej wody. W lutym, marcu i kwietniu 2013 r. pracownicy strajkowali domagając się wypłaty wynagrodzeń, ale bez powodzenia. 17 kwietnia 2013 r. pracodawcy zatrudnili innych migrantów z Bangladeszu. Z obawy, że nie dostaną wypłat 100 – 150 pracowników z sezonu 2012-2013 zbliżyło się do dwóch pracodawców z żądaniem swoich wynagrodzeń. Jeden z ochroniarzy otworzył ogień, poważnie raniąc 30 pracowników, w tym 21 skarżących. Ranni zostali zabrani do szpitala a następnie przesłuchani przez policję. Dwaj pracodawcy, wraz z ochroniarzem, który strzelał, oraz uzbrojony nadzorca, zostali zatrzymani i osądzeni za usiłowanie morderstwa – kwalifikację tę następnie zmieniono na poważne uszkodzenia ciała – a także za handel ludźmi. Sąd Przysięgłych 30 lipca 2014 r. uniewinnił ich od zarzutu handlu ludźmi. Kary więzienia zostały zamienione na grzywny. Zasądzono również od nich 1,5 tys. euro dla 35 pracowników, którzy zostali uznani za pokrzywdzonych, a więc po 43 euro dla każdego. Skazani odwołali się, a postępowanie apelacyjne nadal się toczy ze skutkiem zawieszającym. 21 października 2014 r. pracownicy wystąpili do prokuratora przy Sądzie Kasacyjnym o apelację od wyroku Sądu Przysięgłych, twierdząc, że zarzut handlu ludźmi nie był właściwie rozpatrzony. Wniosek ten nie został uwzględniony i część wyroku dotycząca handlu ludźmi stała się prawomocna.

W skardze do Trybunału, z powołaniem się na art. 4 ust. 2 Konwencji skarżący zarzucili, że byli ofiarami pracy przymusowej lub obowiązkowej; twierdzili ponadto, że państwo miało obowiązek zapobiec poddaniu ich handlowi ludźmi, przyjęcia środków prewencyjnych w tym celu i ukarania pracodawców.

W związku z kwestią stosowania art. 4 ust. 2 Konwencji Trybunał odwołał się do ugruntowanego orzecnictwa dotyczącego zasad ogólnych odnoszących się do stosowania art.4 w specyficznym kontekście handlu ludźmi. Ze względu na znaczenie tego artykułu w ramach Konwencji, jego zakres nie może ograniczać się wyłącznie do działań bezpośrednich władz państwa. Przepis ten wymaga od państw szeregu obowiązków pozytywnych związanych szczególnie z zapobieganiem handlowi ludźmi, ochroną jego ofiar i ściganiem.

Trybunał wskazał na konieczność przyjęcia ogólnego podejścia do walki przeciwko temu zjawisku oraz środków prowadzących do ukarania handlarzy, jak również zapobiegania handlowi i ochrony ofiar. Z orzecnictwa wynika, że państwa biorą na siebie przede wszystkim odpowiedzialność za przyjęcie właściwych regulacji prawnych i administracyjnych, oferujących ochronę konkretną i skuteczną ofiar handlu, rzeczywistych i potencjalnych. Ustawodawstwo państw dotyczące imigracji powinno odawać ich troskę związaną z podżeganiem i pomocą w handlu albo tolerancją wobec niego.

Poza tym, w pewnych okolicznościach państwo musi podejmować konkretne działania dla ochrony ofiar potwierdzonych lub potencjalnych handlu ludźmi. Podobnie, jak art. 2 i 3 Konwencji, art. 4 może w niektórych okolicznościach wymagać od państwa tego rodzaju obowiązku. Pojawia się on w danej sprawie, gdy władze państwa wiedziały lub powinny były wiedzieć o okolicznościach pozwalających rozsądnie podejrzewać, że dana osoba została poddana lub była rzeczywiście i bezpośrednio zagrożona handlem lub eksploatacją w rozumieniu art. 3 lit. a Protokołu z Palermo i art. 4 lit. konwencji Rady Europy w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi. Jeśli w takiej sytuacji władze nie podejmą odpowiednich środków w ramach swoich uprawnień, aby chronić jednostkę w takiej sytuacji lub narażonej na ryzyko tego rodzaju wchodzące w grę, dochodzi do naruszenia art. 4 Konwencji.

Ponadto, art. 4 nakłada obowiązek proceduralny śledztwa w sprawie potencjalnego handlu. Obowiązek ten nie zależy od skargi ofiary lub osoby bliskiej, jeśli władze dowiedziały się o tym. Mają one wtedy obowiązek działać. Skuteczność śledztwa wymaga jego niezależności od osób zamieszanych w fakty. Powinno również umożliwić identyfikację i ukaranie osób odpowiedzialnych. Nie wchodzi w grę obowiązek osiągnięcia takiego rezultatu, ale podjęcia oczekiwanych działań. Wymaganie rozsądnej szybkości i staranności jest dorozumiane zawsze, ale jeśli można uchronić daną osobę przed szkodą, śledztwo powinno być prowadzone w trybie pilnym. Ofiara lub osoba bliska powinna być dopuszczona do postępowania w zakresie koniecznym do ochrony ich uprawnionych interesów.

Trybunał przypominał, że pojęcie «praca przymusowa» wskazuje na przymus, fizyczny lub psychiczny. Z kolei pojęcie «praca obowiązkowa» nie może obejmować pracę wynikającą z jakiegokolwiek obowiązku prawnego. Np. praca wykonywana na podstawie swobodnie zawartej umowy nie może być objęta art. 4 tylko dlatego, że jeden z dwóch kontrahentów zobowiąże się do czegoś a następnie jest narażony na sankcje, jeśli się z tego nie wywiąże. Musi wchodzić w grę praca wymagana pod groźbą jakiejś kary a ponadto wykonywana wbrew woli zainteresowanego, który nie wyraził na nią swobodnie swojej zgody. Trybunał stwierdził, że kryterium uprzedniej zgody ma «wartość względną» i przyjął podejście, które wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności danej sprawy. Zauważył w szczególności, że zależnie od przypadku i okoliczności nie można uznać, że jednostka wcześniej swobodnie wyraziła zgodę na wykonanie pewnych zadań. Jej ważność należy ocenić na tle całości sprawy.

W celu wyjaśnienia pojęcia «praca» w rozumieniu art. 4 ust. 2 Konwencji Trybunał stwierdził, że nie każda praca wymagana od jednostki pod groźbą „kary” musi stanowić „pracę przymusową lub obowiązkową” zakazaną przez ten przepis. Należy również uwzględnić w szczególności naturę i zakres działalności wchodzącej w grę, które pozwalają odróżnić «pracę przymusową» od należącej do prac, jakie można rozsądnie wymagać z tytułu pomocy rodzinnej lub współżycia. Trybunał wskazał w tym kontekście w szczególności na znaczenie pojęcia «nieproporcjonalnie duży ciężar».

Handel ludźmi stanowi bez żadnych wątpliwości zamach na ludzką godność i podstawowe wolności ofiar i nie można uznać go za zgodny z zasadami i społeczeństwa demokratycznego i wartościami Konwencji. Trybunał odwołał się do swojego ugruntowanego orzecznictwa, w którym twierdził, że handel ludźmi objęty jest art.4 Konwencji. Z pewnością, sprawa ta nie dotyczyła wykorzystywania seksualnego, jednak wykorzystywanie przez pracę stanowi kolejny aspekt handlu ludźmi. Element ten wyraźnie wynika z treści art. 4 lit. a

konwencji w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi. Inaczej mówiąc, wykorzystywanie pracy stanowi jedną z form eksploatacji objętą definicją handlu ludźmi, co potwierdza nierozzerwalny związek między pracą przymusową lub obowiązkową i handlem ludźmi.

Skarżący zostali zatrudnieni w okresie od października 2012r. do lutego 2013r. i pracowali najpóźniej do 17 kwietnia 2013r., bez uzgodnionego i wymaganego do tego czasu wynagrodzenia. Nawet, jeśli pracodawcy dawali im dach nad głową i środki utrzymania w niewielkiej kwocie (3 euro dziennie), ich warunki zamieszkania i pracy były szczególnie trudne : pracowali od 7 rano do 7 wieczorem codziennie, zbierając truskawki pod kontrolą uzbrojonych ochroniarzy w służbie T.A. ; mieszkali w szopach z kartonu, nylonu i bambusu, pozbawieni toalety i bieżącej wody; ich pracodawcy im nie płacili i ostrzegali, że nie dostaną swoich zarobków, jeśli przerwą pracę.

Skarżący nie mieli zezwolenia na pobyt ani na pracę. Zainteresowani wiedzieli, że ich nielegalny status narażał ich na ryzyko zatrzymania i aresztowania w celu wydalenia z terytorium Grecji. Próba opuszczenia pracy jeszcze podnosiła ryzyko takiej perspektywy i oznaczała utratę wszelkiej nadziei na otrzymanie należnego wynagrodzenia albo przynajmniej jego części. Ponadto, bez wynagrodzenia skarżący nie mogli żyć w innych miejscach w Grecji ani opuścić tego kraju.

Trybunał uważał m.in., że jeśli pracodawca nadużywa władzy lub wykorzystuje bezbronność swoich pracowników w celu ich wykorzystania, ci nie świadczą swojej pracy dobrowolnie. Uprzednia zgoda ofiary nie wystarcza, aby wykluczyć uznanie pracy za przymusową. Ocena, czy osoba oferuje swoją pracę dobrowolnie zależy od faktów i wymaga zbadania sytuacji w świetle wszystkich istotnych okoliczności sprawy.

W tym przypadku skarżący podjęli pracę, znajdując się w sytuacji bezbronności - jako nielegalni migranci bez środków finansowych i narażeni na ryzyko zatrzymania, aresztowania i wydalenia. Zdawali sobie niewątpliwie sprawę, że gdyby przestali pracować, nigdy nie otrzymaliby swoich zarobków, których kwota z dnia na dzień rosła. Przyjmując nawet, że w chwili zatrudnienia oferowali swoją pracę dobrowolnie, sytuacja zmieniła się następnie z powodu zachowania pracodawców.

W wystąpieniu przed sądem przysięgłych w Patras prokurator przedstawił pewne fakty, które nie zostały uwzględnione w wyroku. Pracownicy nie otrzymywali wynagrodzenia przez sześć miesięcy, dostawali wyłącznie drobne kwoty na jedzenie, odliczone od wynagrodzeń. Pracodawca obiecywał, że wynagrodzenia wypłaci później. Oskarżeni bez skrupułów grozili bronią, którą nosili przy sobie. Pracownicy pracowali w ekstremalnych warunkach fizycznych przez długie godziny i byli ustawicznie poniżani. 17 kwietnia 2013r. pracodawca poinformował, że nie będzie im płacił i zabije ich, jeśli odmówią dalszej pracy. Twierdził, że ich wyrzuci, gdyby nie usłuchali tej groźby. Zapowiedział, że w ich miejsce weźmie inną ekipę a ich szopy podpali, jeśli dobrowolnie odmówią wyjazdu. Obiecując im minimalne warunki życia i stawkę dzienną 22 euro, co stanowiło dla ofiar jedyną możliwość zapewnienia środków utrzymania, pracodawca uzyskał na początku ich zgodę na zatrudnienie, następnie jednak ich wykorzystał.

Trybunał uważał, że sytuacja skarżących z pewnością nie oznaczała poddaństwa. Elementem zasadniczym odróżniającym poddaństwo od pracy przymusowej lub

obowiązkowej w rozumieniu art. 4 Konwencji, jest poczucie ofiar, że ich sytuacja jest stała i nie podlega zmianom. W tym przypadku skarżący nie mogli mieć podobnego uczucia, ponieważ wszyscy byli pracownikami sezonowymi, zatrudnionymi przy zbiorze truskawek. Sąd Przysięgłych w Patras potwierdził, że warunki pracy i egzystencji skarżących nie oznaczały dla nich życia w stanie izolacji od świata zewnętrznego bez możliwości porzucenia tego zatrudnienia i poszukiwania innego, ale mimo to zrównał – jak się wydaje - poddaństwo z handlem ludźmi lub pracą przymusową jako formą wykorzystania w celach tego handlu.

Fakty tej sprawy, a zwłaszcza warunki pracy skarżących, z których większość została ujawniona w wyroku sądu przysięgłych wskazywały wyraźnie, że stanowiły handel ludźmi i pracą przymusową. Fakty wchodzące w grę mieściły się w definicji handlu ludźmi z art 3a Protokołu z Palermo i art. 4 konwencji w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi Rady Europy oraz stanowiły przestępstwo przewidziane w art. 323A k.k., który przejął w istocie definicje zawarte w wymienionych dokumentach międzynarodowych.

Trybunał zauważył ponadto, że zgodnie z art. 28 konstytucji greckiej, traktaty międzynarodowe, po ich ratyfikacji w drodze ustawy i wejściu w życie, stanowią integralną część prawa krajowego i przeważają nad każdym przepisem z nimi sprzecznym. Z tego wynikał obowiązek wszystkich sądów interpretacji prawa krajowego z uwzględnieniem dokumentów międzynarodowych wiążących Grecję. Sądy krajowe interpretowały i stosowały pojęcie handlu ludźmi w sposób bardzo restrykcyjny utożsamiając je, lub prawie, z poddaństwem. Trybunał uznał więc, że sytuacja skarżących była objęta art. 4 ust. 2 Konwencji jako handel ludźmi i praca przymusowa.

Przy ocenie, czy państwo wypełniło swoje obowiązki pozytywne wynikające z tego przepisu, Trybunał potwierdził, że art. 4 Konwencji może w pewnych okolicznościach wymagać od państwa konkretnych środków zwalczania handlu ludźmi i ochrony jego ofiar potwierdzonych lub potencjalnych.

Obowiązki pozytywne państw na podstawie art. 4 Konwencji należy interpretować w świetle wspomnianej konwencji Rady Europy. Wymagają one, poza przyjęciem środków prewencji, również ochrony ofiar i śledztw, kryminalizacji i skutecznej represji każdego działania mającego na celu utrzymywania osoby w tego rodzaju sytuacji.

Wykonanie obowiązku pozytywnego kryminalizacji i efektywnego ścigania wszelkich aktów, których dotyczy art. 4 Konwencji, państwa powinny stworzyć ramy prawne i administracyjne zakazujące i zwalczające pracę przymusową lub obowiązkową, poddaństwo i niewolnictwo. W celu ustalenia, czy doszło do naruszenia art.4 Konwencji, należy wziąć pod uwagę obowiązujące ramy prawne i regulacje administracyjne.

Trybunał odnotował, z jednej strony, że Grecja ratyfikowała lub podpisała, na długo przed zdarzeniami, o których mowa w tej sprawie, główne dokumenty międzynarodowe w sferze zwalczania niewolnictwa i pracy przymusowej. Z drugiej strony kodeks karny nie zawiera żadnego konkretnego przepisu odnoszącego się do pracy przymusowej, podczas gdy art. 22 ust. 4 konstytucji zakazuje wszelkich form pracy obowiązkowej. Ustawa nr 3064/2002 wprowadziła do greckiego porządku prawnego decyzję ramową Rady Unii Europejskiej w sprawie walki z handlem ludźmi. Odnosiła się ona do kwestii innych niż praca przymusowa lub poddaństwo, wprowadzała jednak regulacje służące zwalczaniu handlu ludźmi. Również

do kodeksu karnego został wprowadzony odpowiedni artykuł. Wreszcie, ustawa nr 4198/2013 o zwalczaniu handlu ludźmi inkorporująca do greckiego porządku prawnego dyrektywę nr 2011/36 Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej znowelizowała kodeks postępowania karnego w celu zapewnienia najlepszej ochrony ofiar handlu w postępowaniu przed organami sądowymi.

Trybunał stwierdził więc, że Grecja zastosowała się co do istoty do obowiązku przyjęcia ram ustawowych pozwalających na zwalczanie handlu ludźmi. Pozostało zbadać, czy inne obowiązki były w tym przypadku przestrzegane.

Konwencja Rady Europy w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi zaleca państwom członkowskim całą serię środków zapobiegania handlowi ludźmi i ochrony praw ofiar. Wśród środków prewencyjnych znajdują się działania mające wzmocnić koordynację na poziomie krajowym rozmaitych organów zwalczania handlu ludźmi i zniechęcania klienteli wszelkich form wykorzystywania osób, w tym kontrole graniczne w celu jego ujawnienia. Wśród środków ochrony znajdują się mające ułatwić identyfikację ofiar przez osoby wykwalifikowane i pomóc im w przywróceniu równowagi fizycznej, psychicznej i społecznej.

Trybunał wskazał, że jeszcze przed incydem 17 kwietnia 2013r. sytuacja na plantacjach truskawek w Manolada była władzom znana z raportów i artykułów prasowych. Nie tylko odbyły się na ten temat debaty w parlamencie ale trzej ministrowie – pracy, zdrowia i spraw wewnętrznych – zarządzili inspekcje i przygotowanie regulacji mających poprawić sytuację migrantów. Mobilizacja ta nie doprowadziła jednak do żadnych konkretnych rezultatów. Trybunał zauważył m.in., że w raporcie z kwietnia 2008r. ombudsman Republiki wystąpił w tej sprawie do ministrów i organów państwa oraz prokuratury. Stwierdził, że stosunki pracy między migrantami i ich pracodawcami charakteryzowały się niekontrolowaną eksploatacją tych pierwszych przypominającą okres rewolucji przemysłowej. Charakteryzowały się dominacją fizyczną i ekonomiczną pracodawców a państwo było całkowicie nieobecne. Zalecił przyjęcie przez władze całej serii środków.

Reakcja władz była wyłącznie jednorazowa. Nie wprowadziły one przynajmniej do 2013r. żadnego ogólnego rozwiązania problemów, z jakimi zetknęli się migrujący pracownicy w Manolada.

Trybunał zauważył również, że komisariat policji w Amaliada był, jak się wydaje zorientowany w tym, że pracodawcy odmawiali wypłaty wynagrodzeń skarżącym. Trybunał uznał więc, że środki operacyjne podjęte przez władze nie wystarczały, aby zapobiec handlowi ludźmi i ochronić skarżących przed handlem, jakiego byli ofiarami.

Śledztwo prowadzone w sferze eksploatacji - aby było skuteczne - powinno pozwolić zidentyfikować i ukarać osoby odpowiedzialne. Wchodzi tu obowiązek podjęcia oczekiwanych działań a nie osiągnięcia określonego rezultatu. Wymóg rozsądnej szybkości i staranności jest dorozumiany w każdej sprawie, ale gdy istnieje możliwość pomocy jednostce znajdującej się szkodliwym położeniu, śledztwo powinno być prowadzone w trybie pilnym. Forma śledztwa umożliwiająca realizację wymienionych celów może różnić się zależnie od okoliczności. Niezależnie jednak od przyjętego sposobu działania, władze mają obowiązek działać z urzędu zawsze, gdy kwestia taka stała się im znana. W kategoriach ogólnych Trybunał uważał, że obowiązek skutecznego śledztwa wiązał w tej sferze organy

ścigania i władze sądowe. W razie ustalenia, że pracodawca dopuścił się handlu ludźmi i pracy przymusowej, władze powinny z tego wyciągnąć - w zakresie swoich kompetencji - wszystkie konsekwencje wypływające ze stosowania odpowiednich przepisów karnych.

Skarżący, którzy nie uczestniczyli w postępowaniu przed sądem przysięgłych w skardze z 8 maja 2013r., złożyli dwie serie rozmaitych zarzutów. W pierwszej twierdzili, że byli zatrudnieni w warunkach handlu ludźmi i pracy przymusowej. W drugiej - że byli obecni podczas incydentu i w rezultacie stali się także ofiarami, podobnie, jak 35 innych pracowników. Prokurator twierdził, że gdyby rzeczywiście mieli wtedy poczucie, że są ofiarami, zawiadomiliby policję natychmiast, a nie dopiero 8 maja 2013r. Uznał ich twierdzenia za mało wiarygodne a ich gotowość do złożenia zeznań w policji wynikała z tego, że – jak się dowiedzieli – mogli w ten sposób otrzymać zezwolenie na pobyt jako ofiary handlu ludźmi.

Z uzasadnienia postanowienia prokuratora z 4 sierpnia 2014r. wyraźnie wynikało, że podstawą oddalenia skargi były względy związane z przebiegiem wydarzeń w związku z zarzucenymi faktami, zwłaszcza z ich obecnością 17 kwietnia 2013r. w miejscu incydentu i kwestii, czy strzelano do nich oraz czy byli ranni. Nic w postanowieniu nie wskazywało, że prokurator rzeczywiście zbadał część zarzutu odnoszącą się do handlu ludźmi i pracy przymusowej. Trybunał zauważył, że policja przesłuchała każdego z 21 skarżących, którzy podpisali protokół zawierający ich oświadczenia złożone pod przysięgą wraz z ich fotografiami, i przekazała je prokuratorowi.

Trybunał uważał, że przez niezweryfikowanie, czy zarzuty tej grupy skarżących były zasadne, prokurator nie spełnił obowiązku śledztwa, chociaż znał fakty prowadzące do przekonania, że byli zatrudnieni przez tych samych pracodawców co grupa uczestnicząca w postępowaniu przed sądem przysięgłych i pracowali w tych samych warunkach. Przez oddalenie skargi tej grupy skarżących z tego powodu m.in., że za późno zawiadomili policję, prokurator przekroczył przepisy dotyczące handlu ludźmi. Art. 13 konwencji Rady Europy przewiduje właśnie okres dochodzenia do równowagi i do namysłu, przynajmniej 30 dniowy, aby osoba wchodząca w grę mogła dojść do równowagi, uwolnić się spod wpływu handlarzy i podjąć świadomą decyzję dotyczącą współpracy z władzami.

Trybunał uznał, że doszło do naruszenia art. 4 ust. 2 Konwencji z powodu niespełnienia obowiązku proceduralnego przeprowadzenia skutecznego śledztwa w sprawie handlu ludźmi i pracy przymusowej zarzuconej przez tych skarżących.

Sąd przysięgłych w Patras uniewinnił oskarżonych z zarzutu handlu ludźmi, uznając w szczególności, że pracownicy nie znaleźli się w sytuacji absolutnej bezbronności a ich wolność poruszania się nie została ograniczona, ponieważ mogli porzucić tę pracę. Trybunał uważał jednak, że ograniczenie wolności poruszania się nie jest warunkiem *sine qua non* zakwalifikowania sytuacji jako pracy przymusowej lub handlu ludźmi. Ta forma restrykcji nie wiąże się bowiem z samym wykonywaniem pracy ale z pewnymi aspektami życia ofiary w sytuacji sprzecznej z art. 4 Konwencji a w szczególności z poddaństwem. Trybunał potwierdził w związku z tym swoje twierdzenie dotyczące wąskiej interpretacji pojęcia handlu przez sąd przysięgłych w Patras, który oparł się głównie na elementach właściwych poddaństwu, odmawiając uznania za handel ludźmi sytuacji skarżących. Handel ludźmi może istnieć pomimo swobody poruszania się ofiar.

Sąd nie tylko uniewinnił oskarżonych z zarzutu handlu ludźmi ale również zamienił karę pozbawienia wolności za poważne uszkodzenia ciała na karę pieniężną 5 euro za każdy dzień uwięzienia. Prokurator przy Sądzie Kasacyjnym odmówił wniesienia kasacji od wyroku uniewinniającego, uznając, że nie zostały spełnione warunki prawne.

Trybunał stwierdził, że w kontekście skazania T.A. i jednego z uzbrojonych ochroniarzy sąd zasądził od nich oszkodowania na kwotę 1,5 tys. euro, a więc po 43 euro dla każdego zranionego pracownika. Art. 15 konwencji Rady Europy w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi zobowiązuje państwa, w tym Grecję, do zagwarantowania w swoim prawie wewnętrznym prawa ofiar do odszkodowania od sprawców przestępstw oraz podjęcia wysiłków m.in. dla utworzenia funduszu odszkodowań dla ofiar.

W tych okolicznościach nastąpiło naruszenie art. 4 ust. 2 Konwencji z powodu niewywiązania się przez państwo z obowiązku proceduralnego zapewnienia skutecznego śledztwa i procedury sądowej dotyczącej zarzuconego przez skarżących handlu ludźmi i pracy przymusowej.

Doszło więc do naruszenia art. 4 ust. 2 z powodu niewypełnienia przez państwo obowiązków pozytywnych wynikających z tego przepisu, a więc obowiązku zapobieżenia handlowi ludźmi, ochrony ofiar, skutecznego śledztwa w sprawie popełnionych przestępstw i ukarania odpowiedzialnych za ten proceder.

Grecja musi zapłacić każdemu ze skarżących uczestniczących w postępowaniu przed sądem przysięgłych po 16 tys. euro a każdemu innemu skarżącemu po 12 tys. euro, za doznane szkody a także wszystkim skarżącym łącznie ponad 4 tys. euro jako zwrot kosztów i wydatków.

Uwagi:

Fale migracyjne sprzyjają szerzeniu się w różnych formach handlu ludźmi i wykorzystywaniu ich do pracy przymusowej. Państwa, również na podstawie Konwencji, mają wiele poważnych obowiązków związanych ze zwalczaniem tego zjawiska. Wyrok ten będzie niewątpliwie wiodący w tej dziedzinie.